

Sygnatura akt I C 93/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 17-02-2016 r.

Sąd Rejonowy w Krotoszynie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Górna-Szuława

Protokolant: p.o. stażysty Agnieszka Kopras

po rozpoznaniu w dniu 03-02-2016 r. w Krotoszynie

sprawy z powództwa T. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w Ł.

- odszkodowania z tytułu wypadków komunikacyjnych, z wyłączeniem spraw o symbolu 325, 0140c i 014 pz

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w Ł. na rzecz powoda T. K. kwotę 5.186,00 zł (słownie: pięć tysięcy sto osiemdziesiąt sześć złotych 00/100) z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 5.063,00 zł od dnia 18 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty,

- 123,00 zł od dnia 30 listopada 2013 roku do dnia zapłaty;

2. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w Ł. na rzecz powoda T. K. kwotę 1.989,00 zł (słownie: jeden tysiąc dziewięćset osiemdziesiąt dziewięć złotych 00/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 23 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty;

3. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

4. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w Ł. na rzecz powoda T. K. kwotę 2.503,92 zł tytułem zwrotu kosztów procesu od uwzględnionej części powództwa;

5. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w Ł. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Krotoszynie kwotę 70,57 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa.

SSR Katarzyna Górna-Szuława

Sygn. akt I C 93/15

UZASADNIENIE

W dniu 23 grudnia 2013 r. (data nadania w urzędzie pocztowym) powód T. K. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wystąpił przeciwko (...) S.A. z siedzibą w Ł. z pozwem o zapłatę kwoty 5.186 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi: od kwoty 5.063 zł od dnia 18 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty i od kwoty 123 zł od dnia 30 listopada 2013 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kwoty 1.990,80 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 5.063 zł od dnia 10 grudnia 2010 r. do dnia 17 grudnia 2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Nadto wniósł o obciążenie pozwanego kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 19 października 2010 r. na trasie W. - R. doszło do kolizji drogowej, wskutek której uległ uszkodzeniu jego samochód marki S. nr rej. (...). Pojazd sprawcy zdarzenia M. C. marki V. nr rej. (...) ubezpieczony był z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC) u pozwanego. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki szkody powstałej w wyniku kolizji i po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego stwierdził, że w pojeździe powoda wystąpiła szkoda całkowita. Na tej podstawie decyzją z dnia 09 grudnia 2010 r. przyznał i wypłacił powodowi odszkodowanie w kwocie 31.137 zł netto. Pozwany ustalił wartość pojazdu przed szkodą na kwotę 49.100 zł netto, po szkodzie na kwotę 17.963 zł netto, zaś koszty naprawy określił na kwotę 68.483,02 zł netto. Powód podniósł, iż celem weryfikacji ustaleń ubezpieczyciela zlecił sporządzenie niezależnej oceny technicznej rzeczoznawcy samochodowemu, który wartość pozostałości samochodu wycenił na kwotę 12.900 zł netto. Na podstawie tej opinii pełnomocnik powoda pismem z dnia 19 listopada 2013 r. wniósł odwołanie od decyzji ubezpieczyciela. Nadto zażądał zwrotu kosztów sporządzenia wyceny samochodu w kwocie 123 zł. Pismem z dnia 20 listopada 2013 r. ubezpieczyciel odmówił dopłaty do uprzednio wypłaconego odszkodowania oraz odmówił zwrotu kosztów opinii zleconej przez powoda.

Powód wskazał, że bezsporna pozostaje odpowiedzialność pozwanego co do zasady za naprawienie przedmiotowej szkody, wartość samochodu przed szkodą oraz fakt, że w pojeździe wystąpiła szkoda całkowita, zaś spór dotyczy jedynie wysokości należnego mu odszkodowania.

W odpowiedzi na pozew z dnia 03 lutego 2014 r. (data wpływu) pozwany (...) S.A. z siedzibą w Ł., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wskazał, iż po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ustalił, iż naprawa pojazdu powoda jest ekonomicznie nieuzasadniona, albowiem jej koszt przekroczyłby wartość auta przed wypadkiem. W związku z tym zakwalifikował szkodę jako całkowitą i ustalił należne powodowi odszkodowanie tzw. metodą różnicową: od wartości pojazdu przed powstaniem szkody 49.100 zł odjęto wartość pozostałości 17.963 zł, ustalając w ten sposób wysokość odszkodowania na kwotę 31.137 zł. Kwota ta została wypłacona i wyczerpuje wszelkie roszczenia powoda.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń dochodzonych pozvem. Wskazał, że zostały one ostatecznie rozstrzygnięte przez ubezpieczyciela decyzją z dnia 09 grudnia 2010 r. Mając na uwadze 3 letni okres przedawnienia należy uznać, że przedawniły się one najpóźniej z dniem 09 grudnia 2013 r., zaś pozew został złożony w dniu 27 grudnia 2013 r. Przy czym bez znaczenia jest okoliczność, że powód ponownie zgłosił ubezpieczycielowi roszczenie w 2013 r., gdyż pozwany w odpowiedzi z dnia 20 listopada 2013 r. wyłącznie podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie, nie wznawiając postępowania likwidacyjnego zakończonego decyzją z dnia 09 grudnia 2010 r.

Nadto pozwany wskazał, że wypłacone odszkodowanie odpowiada rzeczywistej wartości pozostałości pojazdu powoda, a więc stanowi kwotę, którą powód mógł otrzymać na wolnym rynku. Wartość ta została przez ubezpieczyciela oszacowana za pośrednictwem aukcji internetowej w ramach platformy AUTOonline. Najwyższa oferta kupna pojazdu powoda opiewała na kwotę 19.800 zł brutto, tj. 16.330 zł netto. Do ceny zaoferowanej przez zwycięzcy aukcji pozwany doliczył 10% z oferowanej ceny. Złożona oferta była wiążąca dla oferenta i dla powoda, który został poinformowany o wynikach aukcji pismem z dnia 23 listopada 2010 r. Pozwany podniósł, że w zakresie, w jakim powód nie uzyskał wskazanej kwoty należy uznać, że przyczynił się do powstania szkody.

Pozwany zakwestionował także żądanie zwrotu kosztów wyceny wskazując, że nie pozostają one w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, nadto również należy je uznać za przedawnione. Nadto podniósł zarzut przedawnienia w odniesieniu do żądania odsetek oraz odsetek skapitalizowanych.

W piśmie procesowym z dnia 19 lutego 2014 r. oraz z dnia 11 sierpnia 2014 r. pełnomocnik powoda podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie. Podniósł, że decyzja ubezpieczyciela z dnia 20 listopada 2013 r. przerwał bieg przedawnienia w przedmiotowej sprawie. Zakwestionował również okoliczność, że powód przyczynił się do powstania szkody wskazując, iż oferta złożona za pośrednictwem aukcji internetowej była nieweryfikowalna i niemiarodajna.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 października 2010 r. na trasie W. - R. doszło do kolizji drogowej, wskutek której uległ uszkodzeniu samochód marki S. nr rej. (...) należący do powoda. Pojazd sprawcy zdarzenia M. C. marki V. nr rej. (...) ubezpieczony był z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC) u pozwanego.

(okoliczności bezsporne)

Pismem z dnia 20 października 2010 r. powód zgłosił szkodę ubezpieczycielowi. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki szkody powstałej w wyniku kolizji.

Pismem z dnia 23 listopada 2010 r. pozwany poinformował powoda, że z uwagi na zakres uszkodzeń pojazdu, jego naprawa jest ekonomicznie nieuzasadniona, gdyż przewidywane koszty naprawy przekraczają jego wartość. Wskazał, że w związku z tym rozmiar szkody został określony jako różnica pomiędzy wartością pojazdu bezpośrednio przed zdarzeniem tj. kwotą 49.100 zł a jego wartością po zdarzeniu tj. kwotą 16.330 zł. Ubezpieczyciel poinformował powoda, że w celu ustalenia wartości samochodu w stanie uszkodzonym został on skierowany na specjalną platformę internetową, gdzie podmioty specjalizujące się w obrocie uszkodzonymi pojazdami

składają oferty zakupu tych aut. Wskazał, że wartość rynkowa uszkodzonego pojazdu została określona poprzez dodanie do najwyższej oferty kwoty 1.633 zł, tj. szacunkowej marży w wysokości 10%, będącej wynikiem różnicy pomiędzy ceną zakupu przez pośrednika, a ceną odsprzedaży dla finalnego nabywcy. Łączna, wartość odszkodowania została ustalona przez pozwanego na kwotę 31.137 zł. Ubezpieczyciel podniósł nadto, że termin obowiązywania oferty upływa z dniem 07 grudnia 2010 r. Jednocześnie poinformował powoda, że wypłata odszkodowania nastąpi po ustaleniu jego odpowiedzialności za zgłoszoną szkodę.

Decyzją z dnia 09 grudnia 2010 r. pozwany ustalił wysokość odszkodowania na kwotę 31.137 zł. Nadto przyznał powodowi odszkodowanie na podstawie faktury za holowanie pojazdu oraz koszt dźwigu w wysokości 3.462 zł.

(dowód: zgłoszenie szkody komunikacyjnej w aktach szkodowych, kosztorys k. 10-12, pismo k. 34, decyzja k. 9, 35, 36, oferta zakupu k. 38).

Powód nie zgodził się z ustaleniami ubezpieczyciela i zlecił sporządzenie kalkulacji naprawy. W wycenie nr (...)z dnia 02 października 2013 r. wartość rynkowa pojazdu została ustalona przez rzeczoznawcę samochodowego na kwotę 49.100 zł netto, wartość pozostałości pojazdu ustalono zaś na kwotę 12.900 zł. Za sporządzenie przedmiotowej wyceny powód uiścił kwotę 123 zł netto.

Pismem z dnia 15 listopada 2013 r. powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika zwrócił się do pozwanego o ponowną analizę akt szkodowych i zmianę decyzji w zakresie rozliczenia przedmiotowej szkody oraz wypłatę odszkodowania w pełnej wysokości, tj. 5.100 zł. Zażądał również zwrotu kosztów wyceny pojazdu zleconej przez powoda w terminie do dnia 29 listopada 2013 r. W odpowiedzi z dnia 11 listopada 2013 r. pozwany wskazał, że dokonano szczegółowej analizy akt szkodowych pod kątem zgłaszanych roszczeń. Poinformował, że na podstawie przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego nie stwierdził podstaw do dopłaty odszkodowania, ani do zwrotu kosztów wyceny sporządzonej na zlecenie powoda.

(dowód: wycena k. 13-14, rachunek k. 15, pismo k. 16,17, 37).

Wartość rynkowa samochodu marki S. w stanie uszkodzonym została ustalona w oparciu o program komputerowy (...)Ekspert oraz „Instrukcję określania wartości pojazdów Nr (...)”. Aby ustalić tą wartość, wyliczenie należy przeprowadzić minimum dwoma metodami tj. metodą zredukowanego kosztorysu naprawy oraz metodą stopnia uszkodzenia. W ocenie wartości uzyskanych różnymi metodami preferuje się wartości wyższe.

Do ustalenia wartości pozostałości metodą zredukowanego kosztu naprawy przyjęto jako bezsporne: wartość pojazdu przed szkoda w kwocie 49.100 zł netto oraz koszt naprawy wynoszący 68.483,02 zł netto. Zaś do ustalenia tej wartości

metodą stopnia uszkodzenia, przyjęto zakres uszkodzeń na podstawie kosztorysu naprawy sporządzonego przez pozwanego a niekwestionowanego przez powoda oraz protokołu szkody w pojeździe, również niekwestionowanego przez powoda. Wartość pojazdu po szkodzie ustalono na kwotę 12.900 zł netto.

(dowód: opinia biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej k. 81-87, opinia uzupełniająca k. 134- 136).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów: dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, dokumentów zawartych w aktach szkodowych, kalkulacji naprawy oraz pisemnej opinii i opinii uzupełniającej biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty, z których dowód przeprowadzono w toku postępowania. Ich autentyczność oraz prawdziwość stwierdzonych w nich faktów nie budziła jego wątpliwości, ani nie była kwestionowana przez strony. W szczególności Sąd uznał za wiarygodne dołączone do sprawy akta szkody komunikacyjnej. Potwierdzają one fakt zawarcia umowy ubezpieczenia, zgłoszenia szkody, wysokość wypłaconego powodowi odszkodowania, ponadto zebrana w aktach dokumentacja stała się podstawą opracowania opinii przez biegłego sądowego i w takim zakresie akta te mają istotne znaczenie dla sprawy.

Sąd pominął dowód z przesłuchania powoda, albowiem w zasadzie nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Opinia biegłego ma na celu ułatwienie Sądowi należytej oceny zebranego materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Sama opinia nie może być źródłem materiału faktycznego sprawy ani stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłych. Opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233§1 kpc, lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie SN z dnia 07 listopada 2000 i\, I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/64). Specyfika oceny tego dowodu wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej.

Po doręczeniu opinii z dziedziny techniki samochodowej pełnomocnik pozwanego zakwestionował ją i sformułował pytania do biegłego. Pełnomocnik powoda nie kwestionował opinii biegłego i nie wnosił o jej uzupełnienie.

Sąd doręczył biegłemu odpis pisma procesowego pełnomocnika pozwanego i zobowiązał go do sporządzenia opinii uzupełniającej w zakwestionowanym przez stronę zakresie. Biegły sporządził opinię uzupełniającą zgodnie z żądaniem strony, w której ustosunkował się do jej zastrzeżeń i podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie. Opinia uzupełniająca nie została zakwestionowana przez strony.

Z uwagi na powyższe rozważania Sąd podzielił opinię i opinię uzupełniającą biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej inż. M. O.. W ocenie Sądu opinie biegłego są jasne i logiczne, a nadto zostały sporządzone fachowo i rzetelnie. Wnioski wywiedzione w opinii są należycie uzasadnione i wolne od błędów logicznych oraz wewnętrznych sprzeczności, co świadczy o dużym doświadczeniu zawodowym i rzetelnej wiedzy fachowej biegłego. Biegły w sposób kategoriyczny ustalił wartość pozostałości pojazdu powoda.

Przy ustalaniu wysokości odszkodowania należnego powodowi Sąd pominął przedłożoną przez niego opinię prywatną, opracowaną na jego zlecenie, gdyż zgodnie z obowiązującym orzecznictwem stanowi ona jedynie umotywowane stanowisko strony (tak wyrok SN z dnia 09

maja 2007 i\, II CSK 77/07, L., wyrok SA w Warszawie z dnia 27 września 2011 r., I ACa 133/11, L.).

Sąd zważył, co następuje:

W myśl art. 822 kc, w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec

których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 kc).

Zgodnie z treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i (...) Biurze (...) celi Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Zgodnie z treścią art. 36 ust. 1 zd. 1 cytowanej wyżej ustawy' odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Natomiast w myśl art. 436§2 kc w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody posiadacze tych pojazdów mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych, tj. na zasadzie winy. Wynika z tego, że ubezpieczyciel jest zobowiązany do odszkodowania jeżeli zachowanie posiadacza pojazdu wyrządzającego szkodę było zawinione.

Między stronami bezspornym była kwestia odpowiedzialności pozwanego co do zasady za naprawienie przedmiotowej szkody, wartość samochodu przed szkodą oraz fakt, że w pojeździe wystąpiła szkoda całkowita, zaś spór dotyczy jedynie wysokości należnego powodowi odszkodowania. Nadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia żądań dochodzonych pozwem.

W pierwszej kolejności należało rozpoznać zarzut przedawnienia roszczeń objętych pozwem.

Zgodnie z treścią art. 819§4 kc bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia.

Instytucja o której stanowi art. 819§4 kc jest instytucją odrębną od ogólnych przepisów stanowiących o przedawnieniu tj. art. 123 kc i nast. Przy czym nie można odmówić racji twierdzeniom pozwanego, że gdyby liczyć bieg terminu przedawnienia od chwili wydania pierwszego oświadczenia ubezpieczyciela o odmowie wypłaty świadczenia to roszczenie powoda faktycznie uległoby przedawnieniu. W przedmiotowej jednak sprawie powód zgłosił w okresie biegu przedawnienia ponownie szkodę ubezpieczycielowi. W odpowiedzi ubezpieczyciel

poinformował, że ponownie dokonał szczegółowej analizy akt szkodowych pod kątem zgłaszanych roszczeń na podstawie przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego nie stwierdził podstaw do dopłaty odszkodowania, ani do zwrotu kosztów wyceny sporządzonej na zlecenie powoda.

Zaznaczyć należy, że w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że przepisy regulujące przedawnienie powinny być wykładane ściśle. Z uwagi na naturę przedawnienia, jego rolę w systemie prawa, skoro przedawnienie ogranicza zasadę ochrony praw podmiotowych, reguły przedawnienia muszą być jasne i czytelne dla uczestników obrotu. Nakaz dyscypliny interpretacyjnej dotyczy wszystkich przepisów regulujących przedawnienie, w tym i przepisów regulujących wstrzymanie i przerwę biegu przedawnienia (por. uzasadnienie wyroku SN z 29 stycznia 1970 r., I CR 434/69, OSPiKA 1971, nr 11, poz. 204).

Charakter przepisu szczególnego w zakresie przedawnienia roszczeń z umowy ubezpieczenia mają normy zawarte w art. 819 kc. Przepis ten nie przewiduje żadnych możliwości odmiennego porozumienia stron, nie mogą być przedmiotem negocjacji, czy uzgodnienia, także na korzyść ubezpieczającego. Dostrzec przy tym należy, że art. 819§4

kc nie zawiera żadnego sformułowania, z którego można byłoby wywieść wnioszek o braku możliwości wielokrotnego przerywania biegu przedawnienia w sposób przewidziany w tym przepisie.

Zaznaczyć należy, że zarówno w orzecznictwie, jak i piśmiennictwie brak wypowiedzi, które poruszałyby problematykę przedawnienia na gruncie powyższego artykułu, w sytuacji wielokrotnego składania wniosku o wypłatę świadczenia w postępowaniu likwidacyjnym. Jedynie jako punkt wyjścia do rozważań w niniejszej sprawie można przywołać wyrok SN z 20 listopada 2014 r., V CSK 5/14, LEX nr 1622339, w którym wywodzi się, że bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela rozpoczyna się po przerwie od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie od ubezpieczyciela kończące postępowanie likwidacyjne oświadczenie o przyznaniu lub odmowie świadczenia. W wyroku tym zwrócono uwagę na to, że postępowanie likwidacyjne nie jest postępowaniem sformalizowanym tak pod względem jego wszczęcia jak i zakończenia, toczącym się przed władzą publiczną. Postępowanie to nie kończy się wydaniem aktu, który korzystałby z przymiotu prawomocności. Przepis art. 819§4 kc posługuje się pojęciem „oświadczenie ubezpieczyciela”, a więc nie odwołuje się do pojęcia decyzji, która wydawana jest w toku urzędowego postępowania, a nawiązuje do zobowiązaniowego charteru stosunku łączącego strony.

Podkreślić także należy, że wykładnia literalna omawianego przepisu przemawia za powiązaniem skutku w postaci przerywania biegu przedawnienia z każdorazowym zgłoszeniem szkody przez poszkodowanego. Brak przy tym tutaj podstaw do stosowania wykładni zarówno systemowej, a tym bardziej teleologicznej, biorąc przede wszystkim pod uwagę, że przepis ten został wprowadzony do kodeksu cywilnego z myślą o zabezpieczeniu interesów ubezpieczających a nie ubezpieczycieli. Założyć należy, że racjonalnie działający ustawodawca inaczej zrehabilitowałby treść powyższego przepisu gdyby zakładał jedynie pierwotne zgłoszenie szkody. Wskazana regulacja, jak już była o tym mowa powyżej, jest regulacją szczególną w stosunku do określonej w art. 124§1 kc, co nakazuje jej wykładnię ścisłą. Już jedynie na marginesie należy wskazać, iż sam pozwany wydając ponownie oświadczenie o odmowie wypłaty świadczeń nie odwołał się do już wydanego w tym zakresie oświadczenia, a wydał kolejne, merytoryczne oświadczenie, w którym odniósł się do żądań zgłoszonych przez powoda. W konkluzji należy uznać, że na gruncie art.

819§4 kc ponowienie wezwania do zapłaty, nawet w zakresie tych samych roszczeń, co do których ubezpieczyciel w toku postępowania likwidacyjnego już się wypowiedział, rodzi skutek w postaci przerywania biegu przedawnienia (tak m.in. wyrok SO w Lublinie z dnia 7 stycznia 2016 r., II Ca 868/15, oraz wyrok SA w Łodzi z dnia 25 czerwca 2015 r., I ACa 104/15).

Zatem w świetle powyższej regulacji, bieg przedawnienia roszczeń powoda uległ przerwaniu, po czym rozpoczął się na nowo dwukrotnie - po raz pierwszy, po zgłoszeniu zdarzenia szkodowego (w dniu 20 października 2010 r.) - w dacie otrzymania decyzji z dnia 09 grudnia 2010 r. w przedmiocie wysokości przyznanego odszkodowania, a drugi raz - w dniu otrzymania pisma ubezpieczyciela z dnia 20 listopada 2013 r. (które wpłynęło do kancelarii pełnomocnika powoda dnia 26 listopada 2013 r.), stanowiącego o odmowie dopłaty do odszkodowania. Pozew został wniesiony zatem przed upływem 3-letniego terminu przedawnienia określonego w art. 819§1 kc, bo w dniu 27 grudnia 2013 r. W ocenie Sądu przyjęcie zapłaty odmiennego, prezentowanego przez pozwanego, w myśl którego bieg terminu przedawnienia roszczeń należy liczyć każdorazowo od doręczenia pierwszej decyzji w zakresie odszkodowania, niezależnie od dalszego przebiegu czynności likwidacyjnych, w szczególności kolejnych wniosków o przyznanie stosownych świadczeń i terminu oraz sposobu ich rozpoznania w toku likwidacji szkody, skutkowałoby w istocie pozbawieniem strony możliwości przerywania biegu przedawnienia roszczenia względem ubezpieczyciela na etapie postępowania przedsądowego, przewidzianego w art. 819§4 kc, który został pomyślany dla wzmocnienia ochrony uprawnionego do świadczenia.

Przez szkodę w rozumieniu art. 361 §2 kc należy rozumieć różnicę między stanem majątkowym poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło to zdarzenie. Odszkodowanie winno zrehabilitować w całości poniesioną przez poszkodowanego szkodę. Jeżeli koszt naprawy samochodu jest wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do kwoty odpowiadającej różnicy wartości samochodu sprzed i po wypadku (tak SN w wyrokach: z dnia 20 lutego 2002 i), V

CKN 903/00, OSNC 2003/1/15, z dnia 26 listopada 2002 r., (...), LexPolonica nr 1630887, z dnia 29 stycznia 2002 r., V CKN 682/00, LexPolonica nr 385514).

Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego jednoznacznie wynika, iż wartość rynkowa pojazdu powoda w stanie nieuszkodzonym na wrzesień 2013 wynosiła 49.100 zł netto (wartość ta była bezsporna), natomiast wartość pojazdu w stanie uszkodzonym wynosiła 12.900 zł. Oznacza to, że w samochodzie powoda wystąpiła szkoda całkowita, bowiem koszt naprawy samochodu był wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem. Sąd przyjął zatem, że należne powodowi odszkodowanie powinno wynieść 5.063 zł, które stanowi różnicę między wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym, tj. 49.100 zł a wskazaną wyżej wartością pojazdu po szkodzie w kwocie 12.900 zł ($49.100 - 12.900 = 36.200$), przy uwzględnieniu jednocześnie wartości odszkodowania przyznanego i już wypłaconego przez ubezpieczyciela w kwocie 31.137 zł ($36.200 - 31.137$).

Zgodnie z treścią art. 362 kc jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przesłanką stosowania powołanej regulacji stwarzającą możliwość obniżenia odszkodowania jest taki związek pomiędzy działaniem lub zaniechaniem poszkodowanego a powstałą szkodą (zwiększeniem się jej rozmiarów), że bez owej aktywności poszkodowanego bądź w ogóle nie doznałby on szkody, albo też wystąpiłaby ona w mniejszym rozmiarze. Związek ten musi być oceniany w kategoriach adekwatnej

przyczynowości. Przyczynieniem się poszkodowanego będzie tylko takie jego zachowanie, które było nieprawidłowe, w stosunku do którego da się dostrzec cechę obiektywnej naganności. Chodzi o takie zachowanie, co do którego da się sformułować ocenę, iż nie mieściło się ono w przyjętych regułach postępowania. Zgodnie z treścią art. 362 kc, kryteriami, na podstawie których można ustalić zakres zmniejszenia należnego poszkodowanemu odszkodowania, są wszelkie okoliczności sprawy, jak stopień przyczynienia się rozpatrywany wyłącznie kauzalnie, porównanie winy obu stron, porównanie ciężaru i roli naruszenia przez strony obowiązujących reguł postępowania (bezprawności), czy wreszcie motywów ich postępowania. O tym, czy zachowanie poszkodowanego stanowiło współprzyczynę szkody odpowiadającą cechom normalnego związku przyczynowego, decyduje więc ocena konkretnych okoliczności danej sprawy, dokonana według kryteriów obiektywnych i uwzględniająca zasady doświadczenia życiowego (tak też wyrok SN z dnia 07 maja 2010 i\, III CSK 229/09, L.).

Pozwany podnosił, że wartość pozostałości pojazdu powoda została przez niego oszacowana za pośrednictwem aukcji internetowej w ramach platformy (...) Najwyższa oferta kupna pojazdu powoda opiewała na kwotę 19.800 zł brutto, tj. 16.330 zł netto. Do ceny zaoferowanej przez zwycięzcę aukcji pozwany doliczył 10% z oferowanej ceny. Złożona oferta była wiążąca dla oferenta i dla powoda, który został poinformowany o wynikach aukcji pismem z dnia 23 listopada 2010 r. Wskazał, że w zakresie, w jakim powód nie uzyskał wskazanej kwoty należy uznać, że przyczynił się do powstania szkody.

Odnosząc się do zarzutu pozwanego podnieść należy, że najkorzystniejsza złożona oferta poprzez aukcję internetową (...) nie jest gwarancją zbycia wraku za podaną kwotę. Platforma ta gwarantuje, że pojazd zostanie odebrany z jego obecnego miejsca postoju oraz opłacony w całości, jeżeli jego stan faktyczny będzie zgodny z opisem zamieszczonym w systemie (...). Klient który złożył najkorzystniejszą ofertę jest zatem skłonny zapłacić za wrak podaną kwotę, co nie znaczy, że ja zapłaci. W aktach sprawy brak jest informacji na temat opisu pozostałości samochodu na platformie (...) Nie można zatem stwierdzić, czy był on zgodny z rzeczywistym stanem auta. Pozwany nadto nie wykazał, by powód wyraził zgodę na sprzedaż wraku na aukcji internetowej, ani że był do tego uprawniony bez jego zgody. Nie wykazał również, by powoda obciążał obowiązek skorzystania z aukcji internetowej w trakcie postępowania likwidacyjnego (art. 6 kc). Dlatego też należało uznać zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody za nieuzasadniony.

Ponadto powód domagał się kwoty 123 zł netto tytułem zwrotu kosztu wykonania opinii przez rzeczoznawcę samochodowego, udokumentowanego poleceniem przelewu gotówkowego z dnia 14 stycznia 2013 r. Wykonanie takiej ekspertyzy było zdaniem Sądu uzasadnione, albowiem powód nie mógł w inny sposób udokumentować pozwanemu

zasadności i wysokości zgłoszonych roszczeń. Kwota ta mieści się w ramach adekwatnego związku przyczynowego ze szkodą (tak też SN w uchwale z dnia 18 maja 2004 r., III CZP 24/04, OSNC 2004/7-8/117).

Stosownie do art. 481 §1 i 2 kc, wierzyciel może żądać odsetek, jeżeli dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Dłużnik popada w opóźnienie - według zasady określonej w art. 455 kc -jeśli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne, także wówczas, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia. Wymagalność zadośćuczynienia i związany z nią obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie przypadają na dzień doręczenia dłużnikowi odpisu pozwu chyba, że wcześniej był wzywany do zapłaty. Za takim stanowiskiem przemawia charakter

tego świadczenia, którego wysokość zależna jest od trudno wymiernego rozmiaru szkody, co tego momentu należą się odsetki za opóźnienie (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 23 lipca 1998 r., I ACa 343/97, OSA 1999/1/2). Natomiast w myśl art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r.

o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Zaś w myśl art. 482§1 kc od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa, chyba że po powstaniu zaległości strony zgodziły się na doliczenie zaległych odsetek do dłużnej sumy.

Z akt szkody wynika, że zgłoszenie szkody z dnia 15 listopada 2013 r. wpłynęło do ubezpieczyciela w dniu 18 listopada 2013 r., a więc odsetki ustawowe od żądanej kwoty odszkodowania należą się powodowi od dnia 18 grudnia 2013 r. tj. po upływie 30 dni od zawiadomienia o wypadku. W tym samym piśmie powód zakreślił pozwanemu jako termin zapłaty dzień 29 listopada 2013 r. W pozwie powód domagał się odsetek ustawowych od kwoty 5.063 zł od dnia 18 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty, zaś od kwoty 123 zł od dnia 30 listopada 2013 r. do dnia zapłaty i Sąd uwzględnił jego żądanie w tym zakresie.

Zaś na podstawie art. 482 kc Sąd uwzględnił również roszczenie powoda o zasądzenie ustawowych odsetek skapitalizowanych z tytułu opóźnienia w zapłacie liczonych od kwoty 5.063 zł od dnia 10 grudnia 2010 r. (dnia następnego po dacie wydania decyzji przez ubezpieczyciela) do dnia wniesienia pozwu w wysokości ustalonej przez kalkulator odsetek ustawowych tj. 1.989 zł

i oddalił jego roszczenie w pozostałym zakresie (powód domagał się kwoty 1.990,80 zł).

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.186 zł wraz z odsetkami ustawowymi: od kwoty 5.063 zł od dnia 18 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty i od kwoty 123 zł od dnia 30 listopada 2013 r. do dnia zapłaty (pkt 1 sentencji wyroku). Nadto Sąd uwzględnił roszczenie powoda w zakresie skapitalizowanych powoda o zasądzenie ustawowych odsetek skapitalizowanych z tytułu opóźnienia w zapłacie liczonych od kwoty 5.063 zł od dnia 10 grudnia 2010 r. do 17 grudnia 2013 r. w wysokości 1.989 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 grudnia 2013 r. (daty wniesienia pozwu) do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2 i 3 sentencji wyroku).

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 kpc, zgodnie z zasada odpowiedzialności za wynik procesu.

Na koszty te w rozpoznawanej sprawie złożyła się opłata sądowa w kwocie 359 zł obliczona zgodnie z art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.), koszty zastępstwa procesowego stron w kwocie po 1.200 zł obliczone zgodnie z treścią §6 pkt 4 Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.), kwota 17 zł wynikająca z art. 1 ust. 1 pkt 2a ustawy z dnia 09 września 2000 r. o opłacie skarbowej (Dz.U. Nr 86, poz.

960 z późn. zm), koszty dojazdu na rozprawę pełnomocnika powoda w wysokości 427,92 zł oraz koszty opinii biegłego sądowego w łącznej wysokości 570,57 zł, obliczone na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

z dnia 24 kwietnia 2013r. w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu cywilnym (Dz.U. poz. 518). Powód uiszczył zaliczkę na poczet opinii biegłego w kwocie 500 zł.

Z uwagi na okoliczność, że powód wygrał proces w całości (uległ tylko co do 1,80 zł), Sąd zasądził od pozwanego na jego rzecz kwotę 2.503,92 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W piśmie procesowym z dnia 26 czerwca 2015 r. pełnomocnik powoda wniósł o zasądzenie kosztów procesu w wysokości podwójnej stawki minimalnej. Sąd zasądzając wynagrodzenie za czynności radcy prawnego z tytułu zastępstwa prawnego, zgodnie z §2 powołanego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości wziął pod rozwagę nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Zasadą jest przyznanie wynagrodzenia w stawce minimalnej. Sąd zaś nie dopatrył się szczególnych okoliczności wskazujących na większy niż przeciętnie nakład pracy pełnomocnika powoda. Tym bardziej, że stan faktyczny sprawy i odpowiedzialność pozwanego co do zasady były bezsporne, zaś spór stron sprowadzał się do ustalenia, czy powodowi przysługuje odszkodowanie i w jakiej wysokości. Dlatego też zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty zastępstwa procesowego w wysokości stawki minimalnej, tj. w kwocie 1.200 zł. Sąd uwzględnił również żądanie powoda w zakresie zasądzenia zwrotu opłaty sądowej, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, zaliczki na poczet opinii biegłego oraz kosztów przejazdu pełnomocnika powoda do Sądu na rozprawę. Nie uznał natomiast za zasadne żądania zwrotu kosztów związanych z wymienianą przez strony korespondencji ani znaków opłaty skarbowej.

Nadto Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Krotoszynie kwotę 70,57 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (opinii biegłego) (pkt 5 sentencji wyroku).

SSR Katarzyna Górna-Szuława